

Mirosława Pałaszewska

Wystawy w Muzeum Niepodległości poświęcone II wojnie światowej

Niepodległość i Pamięć 9/1 (18), 219-239

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosława Pałaszewska

Wystawy w Muzeum Niepodległości poświęcone II wojnie światowej

Szesnastu przywódców Polski Podziemnej

Muzeum Niepodległości rozpoczęło działalność otwarciem 27 sierpnia 1990 roku wystawy, poświęconej „Szesnastu przywódcom Polski Podziemnej”, przygotowanej przez VII Obwód Armii Krajowej „Obroża” i Oddział Miejski Stowarzyszenia PAX w Pruszkowie. Autorem projektu plastycznego był Antoni Matczak.

Szesnastu przywódców polskiego Państwa Podziemnego zostało uprowadzonych przez NKWD 28 marca 1945 roku w Pruszkowie i osadzonych w więzieniu na Łubiance. W dniach 18–21 czerwca odbył się w Moskwie przed kolegium wojskowym Sądu Najwyższego ZSRR ich proces. Wśród oskarżonych znaleźli się m.in. ostatni dowódca Armii Krajowej gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, Delegat Rząd RP na Kraj Jan Stanisław Jankowski, przewodniczący Rady Jedności Narodowej Kazimierz Pużak. Polacy odpowiadali przed sądem radzieckim i według obowiązującego tam prawa. Wydano kary pozbawienia wolności: Leopold Okulicki — 10 lat, Jan Stanisław Jankowski — 8 lat, Adam Bień i Stanisław Jasiukowicz — 5 lat, Kazimierz Pużak — 1,5 roku, Kazimierz Bagiński — 1 rok, Aleksander Zwierzynski — 8 miesięcy, Eugeniusz Czarnowski — 6 miesięcy, Stanisław Mierzwa, Zbigniew Stypułkowski, Józef Chaciński i Franciszek Urbański — 4 miesiące. Uniewinnieni zostali Stanisław Michałowski, Kazimierz Kobyłański, Józef Stemler-Dąbski. Trzech oskarżonych nie powróciło już do kraju (Leopold Okulicki, Jan Stanisław Jankowski i Stanisław Jasiukowicz). Antoni Pajdak został wyłączony z procesu szesnastu i był sądzony oddzielnie. Został skazany na 5 lat więzienia, a następnie bezterminowe zesłanie. Do Polski wrócił

w 1955 roku. W momencie otwarcia wystawy jedynym żyjącym oskarżonym w procesie szesnastu był Adam Bień.

W pierwszej sali eksponowano dzieła sztuki, związane tematycznie z dziejami Polski lat wojny i pierwszych lat powojennych, m.in. obrazy: *Pozdrowienia z Jalty* Jana Rylke, *Na nieludzkiej ziemi* z cyklu *Ocalić od zapomnienia* i *Matka Boska Katyńska* Anny Danuty Staszewskiej, *Generał Okulicki — Łubianka*, *Nachodka*, *Strażnik w obozie Magadan-Kołyma* Edwarda Dwurnika oraz rzeźby: *Oplakujące Warszawę* Katarzyny Piskorskiej, *Bohaterom prasy podziemnej* Antoniego Rząsy, *Niobe Warszawska* Gustawa Zemły. Znalazły się także dokumenty i pamiątki z Powstania Warszawskiego, m.in. odezwa Delegata Rządu RP na Kraj z 3 sierpnia 1944 roku, protokoły posiedzeń Krajowej Rady Ministrów z 1 sierpnia 1944 roku, raporty zastępcy Szefa Sztabu Naczelnego Wodza do Spraw Krajowych z 5 maja 1945 roku. Przedstawiono strukturę Komisji Głównej Rady Jedności Narodowej, skupiającej 17 przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji, na czele której stał Kazimierz Pużak. Członkami Rady byli Kazimierz Bagiński, Józef Chaciński, Aleksander Zwierzyński.

Na kolejnej planszy przedstawiono strukturę naczelných władz państwowych, czyli Delegaturę Rządu RP na Kraj. Wicepremierem i Delegatem Rządu był Jan Stanisław Jankowski, I zastępcą był Adam Bień, kolejnymi Antoni Pajdak i Stanisław Jasiukowicz.

Na następnej planszy wymieniono szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, sądzonych w Moskwie (fotografie i biogramy). Na wystawie zaprezentowano prasę polską i sowiecką z relacjami z procesu. Opracowano biogramy oskarżonych w procesie szesnastu i pokazano w gablotach dokumenty dotyczące ich działalności oraz pamiątki rodzinne (jak chociażby listy Adama Bienia i Stanisława Jasiukowicza, pisane z Łubianki, odmowa ułaskawienia Jana Stanisława Jankowskiego przez Radę Najwyższą Związku Sowieckiego, odpowiedź władz sowieckich na notę ambasady polskiej w Moskwie w sprawie ustalenia miejsca pochowania Okulickiego i Jankowskiego z 3 listopada 1989 roku, poświadczenie obywatelstwa polskiego Antoniego Pajdaka, sporządzone przed jego powrotem z Syberii oraz jego książeczka rozliczeniowa *lesoruba* z pobytu na Syberii). Wyeksponowano wiersz Kazimierza Wierzyńskiego *Na proces moskiewski*.

Pokazano także projekty pomników na konkurs upamiętniający porwanie, aresztowanie i skazanie przywódców Państwa Podziemnego, który odsłonięto w Pruszkowie 9 czerwca 1990 roku. Spośród projektów A. Matczaka, K. Żarskiego i A. Otto wygrał projekt ostatniego autora.

Wystawę można było zwiedzać do końca października 1990 roku.

Kamyk na szańcu

W okresie sierpień–grudzień 1991 roku w salach muzealnych była czynna ekspozycja „Kamyk na szańcu”, przygotowana przez Barbarę Wachowicz a poświęcona Aleksandrowi Kamińskiemu, autorowi wydanej w okresie okupacji książki *Kamienie na szaniec* — opartej na zbeletryzowanych życiorysach poległych w czasie okupacji harcerzy (Alka Dawidowski-go, który wstawił się zdjęciem z pomnika Mikołaja Kopernika niemieckiej tablicy, Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”, Janka Bytnara). Projekt plastyczny opracował Włodzimierz Rawa.

Wystawa po raz pierwszy była eksponowana w Muzeum Historii Miasta Łodzi w marcu 1991 roku, w 14. rocznicę śmierci Aleksandra Kamińskiego, długoletniego profesora Uniwersytetu Łódzkiego, wybitnego naukowca, pedagoga, harcerza, wspaniałego Człowieka. Jakim był człowiekiem, najlepiej świadczą jego wypowiedzi w wieku 19 lat („Bo nie dość jest myśleć i chcieć — o Polsce i dla Polski. Trzeba samemu reprezentować Polskę”) i 74 lat („Pragnąłem przekazywać chłopcom, dziewczętom, młodzieży i dorosłym swój ideał Polski godnej szacunku”).

Na planszy otwierającej wystawę, podpisanej *Aleksander Kamiński Kamyk. To było tylko jedno życie*, wymieniono najważniejsze jego dokonania, m.in.: drużynowy Drużyn Skautowych i Harcerskich w Humaniu, Pruszkowie, twórca zuchów i komendant Szkoły Instruktorów Zuchowych i Ośrodka Harcerskiego w Nierodzimiu i Górkach Wielkich na Śląsku Cieszyńskim, autor biografii Andrzeja Małkowskiego, autorytet i współtwórca Szarych Szeregów, redaktor naczelny konspiracyjnego „Biuletynu Informacyjnego”, szef Biura Informacji i Propagandy Komendy Okręgu Warszawskiego, komendant główny Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”, wiceprzewodniczący ZHP w 1946 roku, usunięty z tej organizacji w 1949 roku, autor monumentalnych, odkrywczych prac z dziejów polskich związków młodzieży, autor nie tylko *Kamieni na szaniec*, ale opowieści o dalszym ciągu losów szaroszeregowych bohaterów *Zośka i Parasol*.

Na wystawie udało się zgromadzić wiele bezcennych materiałów, zdjęć, rekwizytów. Autorka wystawy Barbara Wachowicz dotarła do archiwów rodzinnych bohaterów *Kamieni na szaniec*.

Wystawa cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem młodzieży. Bardzo często po wystawie oprowadzała sama Barbara Wachowicz lub żyjący harcerze z „Zośki” i „Parasola”. „Z głębokim wzruszeniem przesuwały się po salach «szaroszeregowcy», gdzie po raz pierwszy po wojnie, z olbrzymim pietyzmem odtworzono ich bohaterską i tragiczną młodość, pokazano prawdę o gorzkich doświadczeniach lat powojennych. Efektowne paneau, napisy na murach z okresu wojny, wyczyny Małego Sabotażu są dla nich czytelne i znane. Wśród młodzieży szkolnej rozumieją je tylko nieliczni, którzy przeczytali «Kamienie na szaniec» «od deski do deski», po parę razy. Takich jest niewiele, młodzież dziś chętniej ogląda niż czyta”.

Podczas trwania ekspozycji organizowano uroczyste kominki. W jednym z nich wzięła udział Matka Polskich Harcerzy, Zdzisława Bytnarowa.

Wystawie towarzyszył informator „*Kamyk na szaniec*”. *Opowieść o Aleksandrze Kamińskim i Jego bohaterach*, opracowany przez Barbarę Wachowicz.

Obozowe portrety oficerów II Rzeczypospolitej Polskiej

2 kwietnia 1993 roku została otwarta wystawa „Obozowe portrety oficerów II Rzeczypospolitej Polskiej”, zorganizowana wspólnie ze Społeczną Fundacją Pamięci Narodu Polskiego pod patronatem Ministra-Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz ambasadora Republiki Węgierskiej. Wystawa była czynna do 3 maja 1993 roku.

Wśród wielu pamiątek z sowieckich łagrów zgromadzono ponad 600 portretów oficerów i żołnierzy Armii Krajowej, którzy zostali wywiezieni do obozów internowania koło Riazania nad Oką z więzień NKWD w Polsce. Są to rysunki ołówkiem i akwarele. Niektóre są podpisane. Inne być może zidentyfikuje rodzina lub sami więźniowie, o ile udało im się przeżyć.

Autorem portretów jest jeden z jeńców, por. rezerwy Mieczysław Skrzypiński¹. Został on aresztowany w sierpniu 1944 roku. Początkowo był przetrzymywany w obozie NKWD na Majdanku, później został deportowany do Riazania. Przebywał tam do października 1947 roku, do momentu likwidacji obozu. Udało mu się przewieźć wszystkie prace do Polski, jako wizerunki przywódców komunistycznych. Po powrocie do kraju ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie. Zmarł 15 czerwca 1950 roku.

W obozach jenieckich pod Riazaniem było internowanych kilka tysięcy oficerów i żołnierzy AK, uczestniczących w akcji „Burza”, aresztowanych przez NKWD po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie polskie.

Pierwsze transporty jeńców wywieziono z Polski już w sierpniu 1944 roku do Kijowa, Charkowa i Riazania. Do łagrów sowieckich trafiło około 17 000 żołnierzy i oficerów AK. W Riazaniu nad Oką mieściła się komenda obozów jenieckich nr 454, zlokalizowanych w Skopinie i Diagilewie. Do Riazania deportowano oficerów i żołnierzy AK z okręgów wileńskiego, lubelskiego, białostockiego, lwowskiego i podokręgu rzeszowskiego. Wiosną 1945 roku jeńcy przeprowadzili kilkudniową głodówkę, w wyniku której zostali przeniesieni do obozu nr 178 w Diagilewie koło Riazania. Wkrótce potem umieszczono tu 1800 internowanych z Ostaszkowa. Na początku 1946 roku Diagilewo było miejscem ostatniej koncentracji żołnierzy AK, członków Delegatury Rządu RP, przetrzymywanych dotychczas w Charkowie, Skopinie, Stalinogorsku i Kijowie. Byli tu internowani generałowie: Kazimierz Tumidański (do czasu swej śmierci 4 lipca 1947 roku), Władysław Filipkowski, Ludwik Bittner, Aleksander Krzyżanowski i Adam Świtalski.

Obóz ten był uważany za uprzywilejowany pod względem żywienia i zakwaterowania. Poza prawem do korespondencji przestrzegano w nim na ogół zasad statusu przysługującego internowanym. Wysyłanie listów było możliwe tylko za pośrednictwem brygad wychodzących do pracy. Polacy pełnili wszystkie funkcje wewnętrzne w obozie. Zorganizowano teatr „Nasza buda”, chór, prowadzono kursy języków obcych, zespoły samokształcenia, rozwinęło się artystyczne rękodzielnictwo.

Na przełomie czerwca i lipca 1947 roku internowani w Diagilewie przeprowadzili głodówkę jako protest przeciwko długotrwałemu przetrzymywaniu w obozie bez podania daty powrotu do kraju, pomimo zakończonej wojny. Specjalna komisja z Moskwy zapowiedziała rychle zwolnienie. Jednak droga do Polski wiodła jeszcze przez inne obozy internowania: Ustiszore w Maryjskiej ASSR, Borowicze, Griazowiec i Czerepowiec k. Wołogdy.

Większość deportowanych powróciła do kraju w październiku i listopadzie 1947 roku przechodząc kwarantannę w Brześciu. Wielu jednak już nie powróciło, pozostało tam na zawsze.

Polskie Państwo Podziemne wobec tragedii Żydów 1939–1945

5 lipca 1993 roku została otwarta wystawa „Polskie Państwo Podziemne wobec tragedii Żydów 1939–1945” pod auspicjami Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Studium Polski Podziemnej w Londynie, Fundacji Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956 oraz

1 Rysunki te znajdują się w posiadaniu córki artysty Barbary Piotrowskiej. Nakładem Wydawnictwa „Mestwin” ukazała się książka Kazimierza Kozłowicza, *Riazań Górny i Dolny. Speclager 179 i 178. (Śmierć szpionom)*, Gdańsk 1997, w której zamieszczono liczne reprodukcje portretów więzionych oficerów.

Muzeum Niepodległości. Honorowymi komisarzami wystawy zgodzili się być: Władysław Bartoszewski, Stanisław Broniewski, Marek Edelman, Tadeusz Zenczykowski. Autorami scenariusza byli Mirosława Pałaszewska i Andrzej K. Kunert, projektu plastycznego Marek Kreusch.

Otwarcia dokonał ambasador RP w Wiedniu Władysław Bartoszewski. Powiedział wówczas:

„Niezmierznie się cieszę, że jest mi dana ta wzruszająca okoliczność spotkania niektórych ludzi, którzy odgrywali ogromną rolę w tamtych latach, w tej sprawie, która nas tu sprowadziła. Mam na myśli przede wszystkim dr. Stanisława Dobrowolskiego «Staniewskiego», głównego organizatora i przewodniczącego Rady Pomocy Żydom w Krakowie.

Tej właśnie Radzie wielu ludzi do dziś żyjących zawdzięcza to, że żyją. Wielu ludzi, już nieżyjących, wspominało ją nie tylko w Polsce, ale i w Izraelu, Stanach Zjednoczonych. Czuję się zaszczycony, że poproszono mnie o kilka słów.

Los tak chciał, że jestem ostatnim z pozostających przy życiu organizatorów Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom i Rady Pomocy Żydom w Warszawie. Jest jeszcze wielu ludzi, którzy w tej Radzie odgrywali dużą rolę w konkretnych działaniach, np. Irena Sendlerowa. Jednak spośród organizatorów, którzy od lata 1942 roku, przez jesień i zimę w różnych formach organizacyjnych uczestniczyli w tworzeniu się koncepcji tej Rady jeszcze wtedy, gdy to było porozumienie pewnej grupy katolików i działaczy Stronnictwa Demokratycznego — i później, kiedy ta Rada już nabrała innego wymiaru, pozostałem tylko ja. Może dlatego, że byłem najmłodszy w tej grupie.

Chciałem zwrócić uwagę Państwa na to niezmiernie charakterystyczne, że wśród nas jest wielu uczestników kongresu, zjazdu, sympozjum czy jak nazwać to spotkanie, w którym biorą udział Polacy i Żydzi z różnych krajów świata, poświęcone raz wreszcie problemowi pozytywnemu, problemowi współdziałania, pomagania, problemowi moralności ludzkiej, a nie tylko złu.

Rzeczy pozytywne, czyli to co mamy przekazywać jako wzór w dzisiejszym świecie, gdzie znów odżywiają szowinizmy, nacjonalizmy, ekstremizmy, dzikie gwałty terroru ludzi wobec ludzi.

Chciałem również zwrócić uwagę, że w moim odczuciu Rada Pomocy Żydom zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie była jedyną tego typu instytucją, gdzie wspólnie przy jednym stole czy w pracy w konspiracyjnych lokalach zasiadali Polacy i Żydzi. Razem, jako działacze ratowali innych ludzi, jak np. w Krakowie Maria Hochberg–Mariańska czy w Warszawie Adolf Berman, Leon Feiner, czy kierowniczka biura Rady Zofia Rudnicka. To byli ludzie, którzy razem z nami stworzyli nową jakość w stosunkach, które zawsze powinny być takie, ale nie były. Gdzież były takie instytucje, gdzie współdziałali zgodnie ludzie różnych poglądów? To było wartością nową.

O samej wystawie mogę powiedzieć tyle, że dla mnie ważnym akcentem jest wskazanie setek nazwisk ofiar niesienia pomocy, jak i wykaz osób wyróżnionych do tej pory za spełnianie ludzkiego obowiązku. Nie ma na tej wystawie przemilczeń, ominięć w sprawie nadużyć, szantażów, niemoralności i zbrodni. Co więcej, wśród eksponowanych egzemplarzy prasy tajnej pokazano nie tylko pozytywne głosy, ale też pełne nienawiści teksty z pism Narodowych Sił Zbrojnych, które wręcz są tutaj źródłem szczucia ludzi na ludzi. Każdy może to sobie przeczytać.

Wystawa tego typu jest pierwszą w Polsce. To jest dopiero początek. W Muzeum Holocaustu poświęcono sprawiedliwym miejsce i eksponaty. W Melbourne w Holocaust Center

są materiały o pomocy udzielanej przez Polaków, zgromadzone staraniem polskich i australijskich Żydów, aby utrwalić ślady ludzkiej wdzięczności dla potomności.

Rada Pomocy Żydom to tylko jedna z form niesienia pomocy. Nieśli pomoc indywidualni ludzie, robotnicy, chłopi, inteligenci, nieśli księża, zakonnice. Byli i inni. Jak zawsze i wszędzie, byli ludzie po obu stronach barykady”.

Wystawa była rozszerzoną wersją (a właściwie opracowaną na nowo) ekspozycji przygotowanej i udostępnionej w Londynie przez Studium Polski Podziemnej w 1988 roku jako odpowiedź na film Lanzmanna *Shoah*.

Jak wiadomo, w dniu wybuchu II wojny światowej liczba obywateli polskich pochodzenia żydowskiego wynosiła 3 747 000 (10% ogółu obywateli). Na polskiej ziemi niepolскими rękami dokonał się Holocaust. Polacy nie pozostali bierni wobec tej tragedii.

Wystawę otwierała mapa Polski przedwojennej, po niej następowały mapy dystryktów wchodzących w skład Generalnego Gubernatorstwa, mapa gett na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką i „Proklamacja Generalnego Gubernatorstwa”, podpisana przez Hansa Franka 26 października 1939 roku. Aby lepiej zobrazować sytuację ludności żydowskiej, zaprezentowano większość obwieszczeń okupanta. Były one eksponowane na słupie ogłoszeniowym.

Już w 1939 roku ukazało się w „Dzienniku Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” rozporządzenie o oznaczeniu Żydów i Żydówek w Generalnym Gubernatorstwie z 23 listopada 1939 roku, podpisane przez Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów — Hansa Franka. Zgodnie z nim „Wszyscy żydzi i żydówki, przebywające w Generalnym Gubernatorstwie a mające ukończone 10 lat życia, obowiązani są nosić, zaczynając od 1 grudnia 1939 roku, na prawym rękawie ubioru i wierzchniego ubioru biały pasek o szerokości conajmniej 10 cm, zaopatrzony w gwiazdę syjońską”.

Dopiero później zaczęto ludność żydowską umieszczać w specjalnie wydzielonych dzielnicach — gettach, których nie wolno im było opuszczać. Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 roku (paragraf 4b) brzmiało: (1) „Żydzi, którzy bez uprawnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlegają osoby, które takim żydom świadomie dają kryjówkę”.

Obwieszczenie gubernatora Dystryktu Warszawskiego Ludwiga Fischera z 10 listopada 1940 roku także mówiło o karze śmierci dla Żydów opuszczających getto oraz takiej samej karze dla osób udzielających im pomocy. Jedynie w Polsce za pomoc Żydom groziła kara śmierci.

W części wystawy przedstawiającej stosunek Rządu RP do tragedii Żydów ukazano misję Jana Karskiego, żołnierza polskiego podziemia, który zaniósł przez granice okupowanej Europy raport o Zagładzie. Zaprezentowano także m.in. wspólną deklarację rządów RP, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie zbrodni niemieckich, tekst uchwały Rady Narodowej w sprawie masowych zbrodni niemieckich w Polsce, przemówienie gen. Władysława Sikorskiego z 5 maja 1943 roku, wydawnictwa Ministerstwa Informacji RP w języku angielskim.

Stanowisko władz Polski Podziemnej i organizacji konspiracyjnych wobec tragedii Żydów ukazano poprzez prezentację artykułów w prasie konspiracyjnej, ulotek, meldunków do Londynu, obwieszczeń Kierownictwa Walki Cywilnej.

Sprawą bolesną dla społeczeństwa polskiego były wypadki szantażowania osób ukrywających się i donoszenia na nich okupantowi. Kierownictwo Walki Cywilnej, kierowane przez Stefana Korbońskiego ogłosiło 18 marca 1943 roku w numerze 11 „Biuletynu Informacyjnego” komunikat *Szantaże i ich zwalczanie*, ostrzegający „jednostki, wyzute ze czci i sumienia, rekrutujące się ze świata przestępczego, które stworzyły sobie nowe źródło występnego dochodu przez szantażowanie Polaków, ukrywających Żydów i Żydów samych”, że tego rodzaju wypadki szantażu są rejestrowane i będą karane z całą surowością prawa.

Sądy Specjalne Cywilne Okręgu Warszawskiego i Krakowskiego skazały za współpracę z policją niemiecką na karę śmierci i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych m.in. Tadeusza Stefana Karcza — za wydanie Niemcom Żydów — obywateli polskich, Antoniego Pajora — za tropienie działaczy niepodległościowych i denuncjowanie Polaków, ukrywających Żydów, Jana Łakińskiego — za współdziałanie z okupantem w prześladowaniu i tropieniu obywateli polskich pochodzenia żydowskiego pod groźbą oddania w ręce władz niemieckich, Antoniego Pietrzaka — za współpracę z okupantem w prześladowaniu ludności żydowskiej. Na szczęście takie zachowania były incydentalne.

W drugiej sali skoncentrowano uwagę na działalności konspiracyjnej Rady Pomocy Żydom (RPŻ) kryptonim „Żegota”, organizacji bez precedensu w historii pomocy Żydom w Europie. W jej skład wchodziłi przedstawiciele różnych ugrupowań konspiracyjnych. RPŻ prowadziła działalność w oparciu o fundusze przyznawane przez Delegaturę Rządu na Kraj.

Tymczasowy Komitet im. Konrada Żegoty rozpoczął działalność 27 września 1942 roku. W jego skład obok Zofii Kossak i Wandy Krahelskiej-Filipowiczowej wchodziłi: Witold Bieńkowski, Ignacy Barski, Maria Anna Lasocka, Władysław Bartoszewski z Frontu Odrodzenia Polski, Ferdynand Arczyński, Janina Raabe-Wąsowiczowa ze Stronnictwa Demokratycznego. Pomocą objęto ponad 180 osób. 4 grudnia 1942 roku Tymczasowy Komitet rozwiązał się i na jego miejsce powstała Rada Pomocy Żydom. W jej skład weszli przedstawiciele PPS-WRN, Stronnictwa Demokratycznego, POD, „Sprawy”, Bundu, przedstawiciele innych organizacji żydowskich oraz Frontu Odrodzenia Polski. Przewodniczącym Rady został Julian Grobelny „Trojan” z PPS-WRN, wiceprzewodniczącymi Tadeusz Rek „Różycki” ze Stronnictwa Ludowego, Leon Feiner „Mikołaj” z Bundu, sekretarzem Adolf Berman „Borowski” z Poalej Syjon Lewicy, reprezentujący Żydowski Komitet Narodowy, skarbnikiem Ferdynand Arczyński „Marek”.

W ramach RPŻ powołano następujące referaty: legalizacyjny (zajmujący się wystawianiem dokumentów osobistych), finansowy (udzielający pomocy finansowej ukrywającym się Żydom), mieszkaniowy, antyszantażowy, propagandowy, terenowy, lekarski, odzieżowy.

Rada wydała trzy ulotki. W jednej z nich pisano: „Ani na chwilę nie wolno nam zapominać, iż Niemcy dokonywując swej zbrodni, dążą równocześnie do tego, aby wmówić w świat, że Polacy współuczestniczą w morderstwach i rabunkach dokonywanych na Żydach. W tych warunkach wszelka bezpośrednia czy pośrednia pomoc okazywana Niemcom w ich zbrodniczej akcji jest najcięższym przestępstwem w stosunku do Polski”.

Przedstawiono także udział duchowieństwa w akcji ratowania Żydów. Piękną kartę zapisał proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Warszawie ks. Marceł Godlewski. Wyprowadzonych z getta przechowywano w katakumbach kościelnych i w domu parafialnym. Po latach wspominał go Ludwik Hirszfeld: „cały żar swego kapłańskiego serca poświęcił Żydom. Gdy pojawiała się jego piękna siwa głowa, przypominająca oblicze Piotra Skargi z obrazu

Matejki, w miłości i pokorze schylały się przed nim głowy. Kochaliśmy go wszyscy: dzieci, starcy, i wrywaliśmy go sobie na chwilę rozmowy. A nie skąpił siebie. Uczył dzieci katechizmu, stał na czele Caritasu dzielnicy i kazał rozdawać zupę bez względu na to, czy głodny był chrześcijaninem czy Żydem, często przychodził do nas, by pocieszać i pokrzepiać”.

Wśród księży, wystawiających fałszywe metryki chrztu, udzielających schronienia wymieniono przede wszystkich metropolitę krakowskiego ks. kardynała Adama Sapiechę, ks. Ferdynanda Machaya, ks. Jana Zięję, ks. Zygmunta Trószczyńskiego ze Zgromadzenia Księży Marianów.

Działalność zgromadzeń zakonnych przechowujących w domach wychowawczych dzieci żydowskie ukazano na przykładzie Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Warszawie i Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP, prowadzących Zakład dla Sierot w Turkowicach.

Na planszach „Oni ratowali także” nie zabrakło też osób indywidualnie pomagających w ucieczce z getta. Satyryk Eryk Lipiński wspominał, że wykonał fałszywą przepustkę, za pomocą której mógł wchodzić na teren getta warszawskiego. Udało mu się wyprowadzić na stronę aryjską fotografa Nosanowicza. Piosenkarz Mieczysław Fogg pomógł w ucieczce z getta rodzinie Ignacego Signera (Iwo Wesby), ukrywając ich w swoim mieszkaniu. Pisarz katolicki Jan Dobraczyński niósł pomoc dzieciom żydowskim, wykorzystując swoje stanowisko w miejskim Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej. Przełożone kilku domów zakonnych, do których Wydział posyłał dzieci, wiedziały, że jeśli skierowanie jest opatrzone poparciem lub własnoręcznym jego podpisem, chodzi o dziecko żydowskie, wymagające specjalnej opieki. „Ani jedno ze skierowanych przez nas dzieci nie wpadło w niemieckie ręce”. W domu Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku pod Warszawą znajdowało schronienie wielu pozbawionych dachu nad głową, m.in. prof. Ludwik Wertenstein.

Ważną częścią wystawy był wykaz Polaków odznaczonych medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, przyznawanym przez jerozolimski Instytut Yad Vashem. Spośród 12 681 osób odznaczonych tym zaszczytnym medalem 4648 to Polacy. 28 października 1963 roku w imieniu Rady Pomocy Żydom pamiątkowe drzewko w Alei Sprawiedliwych w Jerozolimie zasadzili Maria Kann i Władysław Bartoszewski. Na ekspozycji ustawiono szpaler drzew, markujących Aleję Sprawiedliwych. Obok umieszczono dyplomy i medale „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, honorowe obywatelstwa Izraela nadane Polakom ratującym Żydów.

Pośrodku sali natomiast umieszczono wykaz Polaków zamordowanych za pomoc udzielaną Żydom. Listy poległych były umieszczone na wąskich płytach (2,70 × 0,30 m), które zawieszono na linach, lekko nachylone. Zwiedzający mimowolnie musiał się pochylić nad wykazem, chcąc przeczytać poszczególne nazwiska. Na liście umieszczono ponad 800 nazwisk. Często były to całe rodziny, jak np. Stefania Cyparska lat 26 (z Wydrnej woj. Krosno) i jej dzieci: Alfred (6 lat), Stanisława (3 lata) i Tadeusz (6 miesięcy) czy Józef Rębiś, rolnik zamieszkały w Połomnej pod Tarnowem (lat 61), zamordowany z żoną Anną (lat 57), córkami Zofią (lat 27) i Wiktoria (lat 24) oraz synem Karolem (19 lat).

Wystawie towarzyszyło wydawnictwo opracowane przez Andrzeja K. Kunerta, w którym zaprezentowano dokumenty z lat okupacji niemieckiej (artykuły z prasy konspiracyjnej: *Wezwanie do bojkotu służby pomocniczej „przy straży baraków żydowskich”*, „Biuletyn Informacyjny” z 6 marca 1941 roku, *Żydzi*, „Biuletyn Informacyjny” z 23 maja 1941 roku, ulotka wydana przez Front Odrodzenia Polski „Protest” autorstwa Zofii Kossak, napisana w końcu

lipca 1942 roku, Oświadczenie Kierownictwa Walki Cywilnej w sprawie zbrodni dokonywanej przez Niemców na Żydach („Rzeczpospolita Polska”, 16 IX 1942, nr 16, „Biuletyn Informacyjny”, 17 IX 1942, nr 37), Oświadczenie Kierownictwa Walki Cywilnej o zwalczaniu szantaży („Rzeczpospolita Polska”, 11 III 1943, nr 4–5, „Biuletyn Informacyjny”, 18 III 1943, nr 11), artykuł wstępny o powstaniu w getcie warszawskim *Ostatni akt wielkiej tragedii* („Biuletyn Informacyjny”, 29 IV 1943, nr 17), Oświadczenie Delegata Rządu RP na Kraj Jana Stanisława Jankowskiego z 30 kwietnia 1943 roku („Rzeczpospolita”, 6 V 1943, nr 8), Odezwa PPS–WRN z 22 kwietnia 1943 roku („WRN”, 7 V 1943, nr 9), trzy odezwy Rady Pomocy Żydom (sygnowane przez Polskie Organizacje Niepodległościowe) z maja, sierpnia i września 1943 roku. Zaprezentowano także tekst Teresy Prekerowej „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”. Cenna jest niewątpliwie lista umieszczona na końcu a zawierająca nazwiska osób uhonorowanych medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” do 31 grudnia 1992 roku. Została ona przesłana Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przez Instytut Yad Vashem. Wystawa była czynna do 25 lipca 1993 roku. Na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych przygotowano angielską wersję wystawy, która była eksponowana w polskim konsulacie w Ottawie. Wersja francuska z kolei była eksponowana w ambasadzie polskiej w Brukseli.

Naczelnny Wódz generał Sikorski — życie, działalność i czyny

W okresie lipiec–wrzesień 1993 roku była czynna wystawa „Naczelnny Wódz generał Sikorski — życie, działalność i czyny”, zorganizowana w 50. rocznicę jego tragicznej śmierci. Władysław Sikorski (1881–1943), generał broni, polityk i mąż stanu, prezes Rady Ministrów i Naczelnny Wódz, zajmuje ważne miejsce w historii najnowszej Polski. Był działaczem Polskiego Stronnictwa Postępowego i organizatorem organizacji niepodległościowych w Galicji (Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki), w latach 1914–1917 dyrektorem Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, rzecznikiem rozbudowy polskich formacji wojskowych, w latach 1917–1918 dowódcą uzupełnień Polskiego Korpusu Posiłkowego. Od 1918 roku w Wojsku Polskim, w wojnie polsko–ukraińskiej dowódcą grupy operacyjnej, w wojnie polsko–bolszewickiej dowódcą dywizji i armii, w lipcu 1920 roku na czele 5 Armii bronił skutecznie północnych flank Warszawy. W latach 1921–1922 szef Sztabu Generalnego, grudzień 1922–maj 1923 roku — premier, luty 1924–listopad 1925 roku — minister spraw wojskowych, przeciwnik sanacji, od 1928 roku pozostawał bez przydziału. 30 września 1939 roku prezydent Władysław Raczkiewicz powołał go na stanowisko prezesa Rady Ministrów, a 7 listopada po złożeniu rezygnacji przez Rydza–Śmigłego, na stanowisko Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych. Władysław Sikorski był rzecznikiem ścisłej współpracy z Francją i Wielką Brytanią. W lipcu 1942 roku podpisał polsko–radziecką umowę sojuszniczą. Zginął w katastrofie lotniczej w Gibraltarze 4 lipca 1943 roku.

Minister Janusz Odziemkowski otwierając ekspozycję powiedział: „Jest już tradycją krótkiej działalności Muzeum Niepodległości, że powstają tu wystawy o dużym ciężarze naukowym. Wystawy, które nawiązują do naszej historii, naszej tradycji, wystawy o węzłowych, ważnych wydarzeniach w historii kraju. Obecna wystawa jest poświęcona żołnierzowi, jednemu z najlepszych dowódców Wojska Polskiego 1920 roku, polityka, który w najcięższych latach II wojny światowej stał na czele rządu, godnie reprezentował Polskę i walczył o pol-

ską rację stanu. Mimo że był atakowany, do końca cieszył się szacunkiem i poważaniem społeczeństwa polskiego. Ta wystawa przybliży osobę gen. Sikorskiego. Życzę, aby jak najwięcej młodzieży mogło się z nią zapoznać”.

Autor scenariusza i fotografii rtm. Stefan Bałuk, żołnierz września, kampanii francuskiej gen. Stanisława Maczka, cichociemny, żołnierz Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego w swojej wypowiedzi przytoczył słowa Stowarzyszenia Polskich Kombatan-tów w Londynie o gen. Sikorskim, umieszczone na wstępnej planszy: „On nas poprowadził swoich żołnierzy do pierwszych zwycięstw II wojny światowej. Po raz pierwszy w II wojnie światowej żołnierz polski pod Arnhem i pod Narvikiem udowodnił, że żołnierz niemiecki jest do pobicia. Pod jego rozkazami lotnicy polscy rozslawili nasze skrzydła na całym świecie”. Przypomniał też, że na wystawie przedstawiono wcześniejszą działalność gen. Sikorskiego. Eksponowana książka Sikorskiego pt. *Przyszła wojna. Jej możliwości i charakter oraz związane z nim zagadnienia obrony kraju z 1934 roku* była tłumaczona na wiele języków. Stalin po jej lekturze nakazał, aby studiowano tę pozycję we wszystkich szkołach oficerskich.

Podczas prac nad wystawą nawiązano kontakt z adiutantem gen. Sikorskiego, Czesławem Grottem-Główczyńskim, który przekazał do naszych zbiorów swój mundur lotniczy z oznaczeniami polskimi i brytyjskimi, srebrną papierośnicę z wygrawerowanym podpisem gen. Władysława Sikorskiego, fotografie z wizytacji Naczelnego Wodza oddziałów polskich w Wielkiej Brytanii z udziałem brytyjskiej pary królewskiej oraz dokumentujące udział Polskich Sił Powietrznych w bitwie o Anglię. Wielu żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie wypożyczyło swoje pamiątki z lat II wojny światowej. Ekspонатów użyczyli m.in. Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Instytut im. Gen. Sikorskiego w Londynie, Muzeum Okręgowe w Krośnie.

Wystawa zapoczątkowała działalność Kolekcji Pamięci Władysława Sikorskiego. Funkcję honorowego prezesa rady objął płk Czesław Grot-Główczyński, ofiarodawca wspomnianych wyżej cennych pamiątek. Profesor Czesław Demel z Włoch przekazał 106 reprodukcji grafik, obrazujących szlak II Korpusu na froncie włoskim oraz wydawnictwa włoskie dotyczące II Korpusu.

Szpital Maltański 1939–1949

W sierpniu i wrześniu 1993 roku warszawiacy mogli zwiedzić wystawę „Szpital Maltański 1939–1949”, zorganizowaną wspólnie z Archiwum Państwowym m.st. Warszawy. Autorką scenariusza była Małgorzata Sikorska, autorką projektu i aranżacji plastycznej Marta Kodym, a komisarzami wystawy Małgorzata Sikorska i Anna Oleszczuk.

Polski Wojskowy Szpital Zakonu Maltańskiego, zwany Szpitalem Maltańskim lub Malta, powstał na początku września 1939 roku. Otrzymał do dyspozycji gmach Resursy Kupieckiej przy ul. Senatorskiej 40. Komendantem szpitala został Kawaler Maltański Stanisław Milewski-Lipkowski, przedwojenny dyplomata. Siostrą naczelną mianowano jego siostrę, Damę Zakonu Maltańskiego, znakomitą pianistkę Magdalenę Lipkowską. Lekarzami naczelnymi byli: prof. dr Julian Szymański, b. marszałek senatu, kpt. dr med. Jerzy Dreyza. Przełożoną pielęgniarek mianowano Barbarę Glińską, kapelanem ks. prałata Alfreda Dobieckiego.

Ponieważ osoby zgłaszające się do pracy nie miały przygotowania fachowego, Szpital Maltański organizował kursy pogotowia sanitarnego. Przeszkolone na kursie dziewczęta pełniły funkcje sanitariuszek także w organizacjach konspiracyjnych.

Jak napisano w informatorze towarzyszącym wystawie: „w «Malcie» mogli zawsze liczyć na pomoc wszyscy jej potrzebujący. Tu znalazły schronienie dzieci z Lubelszczyzny i Poznańskiego. Wielokrotnie auta szpitalne zabierały z ulic objętych łapankami przypadkowych przechodniów ratując ich z rąk niemieckich oprawców”.

Siostra naczelną Magdalena Lipkowska pisała: „wszyscy wiedzą, że będzie to praca bezpłatna, bardzo ciężka, wielogodzinna i w najwyższym stopniu niebezpieczna. (...) Nasz personel obejmuje pracowników od lat 12 do 72”.

Szpital był placówką dyspozycyjną Armii Krajowej. Niemal cały personel był czynnie zaangażowany w działalność konspiracyjną. W „Malcie” znaleźli pomoc i opiekę uczestnicy zamachu na Kutscherę, opiekowano się rannymi z akcji odbicia więźniów na Długiej i z akcji zdobycia 105 mln zł na ul. Senatorskiej róg Miodowej. Tutaj przewieziono po ucieczce z Pawiaka wiceprezydenta Warszawy Tadeusza Szpotańskiego.

W czasie Powstania Warszawskiego szpital znajdował się na ziemi niczyjej i udzielał pomocy zarówno powstańcom, jak i żołnierzom niemieckim. 14 sierpnia żołnierze z brygady Dirlewangera zarządzili natychmiastową ewakuację. Rannych umieszczono w budynku przy ul. Zgoda 11, a ciężiej rannych w szpitalu powstańczym w budynku PKO przy ul. Jasnej. Po zbombardowaniu szpitala 4 września ewakuowano wszystkich na ul. Śniadeckich 17. Po kapitulacji część rannych ewakuowano 15 października 1944 roku do Durchganglazaret Piastów. Kolejna ewakuacja szpitala, tym razem do Częstochowy, miała miejsce w marcu 1945 roku. 1 lipca 1949 roku Szpital Maltański został zlikwidowany, a jego majątek wartości ponad 300 mln zł przekazano częstochowskiej służbie zdrowia.

Większość zaprezentowanych dokumentów pochodziła ze zbiorów prywatnych Marii Maciejewskiej-Rucińskiej, byłej pracownicy szpitalnej kancelarii i kronikarki szpitala. Uzupełnieniem były plakaty i afisze ze zbiorów Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, dokumenty udostępnione przez PCK oraz Joannę Marcinkiewicz i Jadwigę Podrygałło.

Droga krzyżami znaczone. Od Monte Cassino do Wilhelmshaven

W 1994 roku otwarto wystawę „Droga krzyżami znaczone. Od Monte Cassino do Wilhelmshaven”, której celem było przypomnienie wydarzeń sprzed 50 lat (walki 2 Korpusu Polskiego na froncie włoskim, 1 Dywizji Pancерnej gen. Stanisława Maczka i 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Stanisława Sosabowskiego). Ekspонатów na wystawę użyczyli m.in.: Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Regionalne w Kraśniku, Muzeum-Zamek w Łańcucie, Stowarzyszenie Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie „Karpaczycy”, Izba Pamięci 1 Dywizji Pancерnej przy LIII Katolickim LO pod wezwaniem św. Augustyna, kpt. Tadeusz Czerkawski, Tadeusz Wysiadecki i Adam Wiszniewski z Warszawy, prof. Ryszard Demel z Włoch, rtm. Antoni Połozński z Anglii.

Jak napisał komisarz wystawy Bogusław Andrysewicz, „wizerunkiem Krzyża Walecznych, bez wartościowania stoczonych bitew i krwi żołnierza polskiego przelanej za Ojczyznę na ziemiach obcych, chcemy połączyć w jedną całość zarówno słynną bitwę o Monte Cassino, otwierającą aliantom drogę do Rzymu, z mniej znanymi bitwami o Ankonę na froncie adriatyckim i o Bolonię, jak też bitwy o Falaise i Chambois, pod Arnhem, o Brede i Wilhelmshaven”.

Wystawa składała się z następujących sekwencji:

I. Na froncie włoskim

1. Walki 2 Korpusu Polskiego na froncie włoskim.
2. Bitwa o Monte Cassino.
3. Bitwa o Ankonę.
4. Wyzwolenie Bolonii.

II. 1 Dywizja Pancerna w walkach o wyzwolenie Francji, Belgii, Holandii i Niemiec

1. Inwazja wojsk alianckich w Europie Północnej.
2. Bitwa pod Falaise.
3. Między Skaldą a Mozą.
4. Walki 1 Dywizji pancerniej na ziemi niemieckiej.

III. 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa w operacji „Market Garden”.

Na wystawie znalazło się wiele ciekawych modeli samolotów alianckich i niemieckich, uzbrojenia obu walczących stron. Nie zabrakło też umundurowania, odznaczeń, pamiątek. Autorem projektu plastycznego wystawy był Włodzimierz Rawa.

Kobiety w Powstaniu Warszawskim

Otwarta 28 lipca 1994 roku w 50. rocznicę Powstania Warszawskiego wystawa „Kobiety w Powstaniu Warszawskim” zorganizowana została wspólnie z Archiwum Państwowym m.st. Warszawy. Autorkami scenariusza były Małgorzata Sikorska i Anna Oleszczuk, projektu i aranżacji plastycznej — Marta Kodym.

Jak napisała Anna Oleszczuk w informatorze: „Były ich tysiące. Większość z nich to właściwie dziewczyny, które jeszcze wczoraj siedziały w szkolnych ławkach. Miały piękne warkocze, schludne ubrania, roześmiane twarze. Wojna przewróciła «do góry nogami» ich świat, zniszczyła marzenia, zmusiła do dojrzałości. Jeszcze wczoraj drużyny harcerskie, a następnego dnia zgrupowania składające przysięgę i gotowe do walki, czekające niecierpliwie na rozkaz. Wszystko działo się szybko. Nikogo nie odstraszała tocząca się już prawie pięć lat okrutna wojna”.

Autorki chciały pokazać ogromną rolę kobiet, jakże często niedocenianych, pomijanych, ich zaangażowanie i poświęcenie. „Jeżeli więc One same nie chcą być bohaterkami, niechże będą dla nas przykładem patriotyzmu, poczucia obowiązku, honoru i zachowania godności nawet w sytuacjach beznadziejnych”.

Wszystkie kobiety-żołnierze AK podlegały władzom Wojskowej Służby Kobiet (WSK). W Powstaniu Warszawskim kobiety pełniły służbę sanitarną, łączności, sabotażu, dywersji, wywiadu, kontrwywiadu, propagandy, administracji, intendentury. Była także służba wartownicza, transportowa, przeciwlotnicza, przeciwpożarowa oraz Pomoc Żołnierzom (PŻ).

Szefem Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej Armii Krajowej była Maria Wittekówna „Mira”. Władze WSK włączyły do Powstania ponad 10 000 zaprzysiężonych i przeszkolonych kobiet. Roli kobiet w Powstaniu poświęcony był tekst Elżbiety Ostrowskiej, która pisała: „Kobiety z opaskami WP-WSK widziało się wszędzie. We wszystkich oddziałach, w powstańczych szpitalach i punktach opatrunkowych, w patrolach sanitarnych. Były łączniczkami, telefonistkami, szyfrantkami, kurierkami, przewodniczkami w kanałach. Niosły pomoc żołnierzom i ludności cywilnej, gasiły pożary, strzegły magazynów, odkopywa-

ły ludzi spod gruzów, pracowały przy produkcji granatów i butelek zapalających, przy budowie barykad, w kwaterunku, w pralniach, szwalniach, w redakcjach powstańczej prasy. Niekiedy pełniły odpowiedzialne funkcje kierownicze — na przykład komendantki szpitala, dowódcy składnicy meldunkowej, kierowniczkę sztabowej czy dużej gospody żołnierskiej”.

Na początku ekspozycji umieszczono tekst przysięgi żołnierzy AK:

W obliczu Boga Wszechmogącego
i Najświętszej Maryi Panny
Królowej Korony Polskiej,
kładę swe ręce na ten Święty Krzyż,
znak męki i zbawienia
i przysięgam być wierny Ojczyźnie mej,
Rzeczypospolitej Polskiej,
stać nieugięte na straży jej honoru
i o wyzwolenie Jej z niewoli
walczyć ze wszystkich sił,
aż do ofiary mego życia.
Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej
i rozkazom Naczelnego Wodza
oraz wyznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej
będę bezwzględnie posłuszny,
a tajemnicy niezłomie dochowam
cokolwiek by mnie spotkać miało.
Tak mi dopomóż Bóg.

Ukazano powszedni dzień okupowanej Warszawy na podstawie dokumentów i zdjęć. Zaprezentowano plakaty i odezwy polskie i niemieckie z sierpnia–października 1944 roku. Pośrodku jednej z sal ustawiono barykadę. Zaaranżowano pomieszczenie służby sanitarnej, gdzie wyeksponowano oryginalny sprzęt lekarski z okresu Powstania, wydobyty z gruzów. Przedstawiono działalność dwuosobowej organizacji kobiecej Pomoc Żołnierzom, która miała na celu wszechstronną pomoc walczącym żołnierzom (przede wszystkim zdobywanie żywności, organizowanie punktów żywieniowych, zdobywanie odzieży, pomoc w nawiązywaniu kontaktów z rodzinami. Nie zabrakło też umundurowania (mundur komendanta WSK Marii Wittekówny, hełmy), uzbrojenia (m.in. broń powstańcza, wydobyta z kanałów: pistolety Vis, karabiny), plecaków, radioodbiornika, sztandaru powstańczego zgrupowania „Chrobry”, powstańczych opasek (WSK, WP). Ekspozowano także w dużym zakresie prasę powstańczą i fotografie z okresu Powstania. Ważnym uzupełnieniem wydarzeń była prezentacja planów robionych przez niemieckiego dowódcę gen. von dem Bacha, na których umieszczał dane dotyczące dzielnic znajdujących się w rękach polskich powstańców i strony niemieckiej. Na mapach doskonale widać, ile dzielnic objęło Powstanie i jak z dnia na dzień były one opanowywane przez Niemców.

Na słupie ogłoszeniowymi umieszczonym w drugiej sali wystawowej, z napisem „Było ich tysiące...”, przedstawiono fotografie poległych uczestniczek Powstania.

Losy kobiet uczestniczących w Powstaniu Warszawskim przedstawiono poprzez prezentację 24 życiorysów: Marii Bańkowskiej, Janiny Dem-Dymcekiej, Wandy Gertz, Pelagii Hoffman-Orlewicz, Zofii Kossak, Józefy Kotowskiej-Keppel, Danuty Kozłowskiej-Sobczyńskiej, Wandy Kwiatkowskiej, Wandy Łabickiej-Wirzyłło, Janiny Marynowskiej-Stępińskiej,

Jadwigi Mory–Mieszkowskiej, Elżbiety Ostrowskiej, Danuty Pietraszak–Michałowskiej, Marii Piotrowskiej, Zofii Rusieckiej–Kreowskiej, Ireny Semadeni–Konopackiej, Marii Sobczyńskiej–Ciesielskiej, Lili Tazbirowej, Marii Wittekówny, Haliny Wojtyś–Gąsior, Heleny Załęskiej, Janiny Załęskiej, Felicji Zatopiańskiej, Danuty Zdziarskiej.

Przedstawiono także losy kobiet po upadku Powstania, które jako żołnierze zostały wywiezione do obozów jenieckich na terenie Niemiec. Przed kapitulacją wszyscy więźni do niewoli zostali skierowani do obozu przejściowego w Pruszkowie, skąd trafiali do różnych miejsc w Polsce i Niemczech jako siła robocza.

W hallu zaaranżowano kapliczkę ozdobioną polnymi kwiatami. Na wzór umajonych kapliczek podwórkowych powieszono tam obrazki święte.

Wystawie towarzyszył informator z tekstami Anny Oleszczuk i Elżbiety Ostrowskiej.

Generał Bór–Komorowski i jego żołnierze w akcji „Burza”

W 1994 roku otwarto także ekspozycję „Generał Bór–Komorowski i jego żołnierze w akcji «Burza»”. Założenia tematyczne opracował Bogusław Andrysewicz, fotogramy przygotował mjr Stefan Bałuk, a mapy i szkice działalności 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK wykonał prof. Władysław Filar. Wykorzystano zbiory rodziny Komorowskich (udostępnione przez syna, Adama Komorowskiego), Studium Polski Podziemnej w Londynie, Światowego Związku Żołnierzy AK, kolekcje osób prywatnych: Stefana Bałuka i Tadeusza Burchackiego z Warszawy, Jacka Paszyńskiego z Nowego Targu.

Tadeusz Komorowski służył od 1913 roku w armii austriackiej, a od 1918 roku w Wojsku Polskim. Był uczestnikiem Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 1924 roku, w 1935–1936 roku kierownikiem polskiej ekipy jeździeckiej na Igrzyska Olimpijskie w Berlinie. W kampanii wrześniowej 1939 roku dowodził Ośrodkiem Zapasowym Mazowieckiej i Pomorskiej Brygady Kawalerii, był zastępcą dowódcy kombinowanej Brygady Kawalerii. W konspiracji współzałożyciel Organizacji Wojskowej Krakowa, od 1940 roku komendant Obszaru Kraków–Śląsk Związku Walki Zbrojnej. 26 maja 1940 roku został mianowany gen. brygady. Od 1941 roku był zastępcą Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej–Dowódcy Armii Krajowej i jednocześnie komendantem Obszaru Zachód ZWZ–AK. Po aresztowaniu gen. brygady Stefana Roweckiego 30 czerwca 1943 roku został Dowódcą AK, z urzędu stał także na czele Kierownictwa Walki Podziemnej. W marcu 1944 roku został mianowany generałem dywizji, 7 czerwca 1944 odznaczony orderem *Virtuti Militari* IV klasy.

W drugiej części wystawy pokazano przebieg akcji „Burza” w poszczególnych okręgach AK. 20 listopada 1943 roku Komendant AK gen. Bór–Komorowski wydał rozkaz 1300/III o wszczęciu akcji zbrojnej „Burza” w sytuacji zbliżania się Armii Sowieckiej na nasze terytorium w pościgu za Niemcami. Z założenia akcja „Burza” miała być krótkotrwałą demonstracją uderzeniową. Uderzenie na wycofujących się Niemców, wystąpienie w roli gospodarzy wobec wkraczającej Armii Sowieckiej. Zakładano więc świadomie dekonspirację ze wszystkimi wynikającymi stąd skutkami.

Oddziały Armii Krajowej toczyły z Niemcami walki w ramach akcji „Burza”:

Okręg Wołyń

Okręg Lwów

Okręg Wilno i Nowogródek

luty–czerwiec 1944 roku

marzec–sierpień 1944 roku

1 lipca–15 lipca 1944 roku

Okręg Lublin	15 lipca–31 lipca 1944 roku
Okręg Białystok	15 lipca–31 lipca 1944 roku
Okręg Polesie	15 lipca–31 sierpnia 1944 roku
Okręg Warszawa	25 lipca–15 sierpnia 1944 roku
Okręg Łódź	sierpień–październik 1944 roku
Okręg Kraków	25 sierpnia–30 października 1944 roku
Okręg Radom	25 lipca–30 października 1944 roku

31 lipca 1944 roku gen. Bór-Komorowski wydał rozkaz rozpoczęcia walki o Warszawę w dniu 1 sierpnia o godz. 17.00. Siły AK dysponowały wówczas w Warszawie tysiącem karabinów, 500 pistoletami maszynowymi, 3700 pistoletami, 7 CKM, 60 rkm, 20 kb ppanc i 2500 granatami. Akcją powstańczą dowodził bezpośrednio Komendant Okręgu Warszawskiego AK płk dypl. Antoni Chruściel, mianowany 14 września 1944 roku gen. brygady.

Powstanie trwało 63 dni. W ostatnim rozkazie Dowódcy AK z 3 października 1944 roku gen. „Bór” pisał: „Walka nasza zaważy na losach naszego narodu, bo jest bezprzykładnie ofiarnym wkładem żołnierskiego męstwa i poświęcenia w obronę naszej niepodległości. (...) Wszystkim żołnierzom dziękuję za znakomitą, najcięższym warunkom nieulegającą postawę bojowca. Poległym oddaję hołd należny ich męce i ofierze. Ludności wyrażam podziw i wdzięczność walczących szeregów wojska i ich do niej przywiązanie”.

Po podpisaniu kapitulacji generał znalazł się w niewoli niemieckiej. Od maja 1945 roku mieszkał w Londynie. W latach 1947–1949 był premierem rządu RP w Londynie, 1949–1954 członkiem Rady Politycznej, od 1956 roku członkiem Rady Trzech. W 1947 roku i od 1949 roku do śmierci przewodniczył Kołu Armii Krajowej. Był członkiem założycielem Studium Polski Podziemnej i przewodniczącym jego Rady, członkiem Rady Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego. Odbył wiele wyjazdów z odczytami o polskim ruchu oporu (USA, Kanada, Irlandia, Szwecja, Szwajcaria, Dania, Belgia, Holandia, RFN).

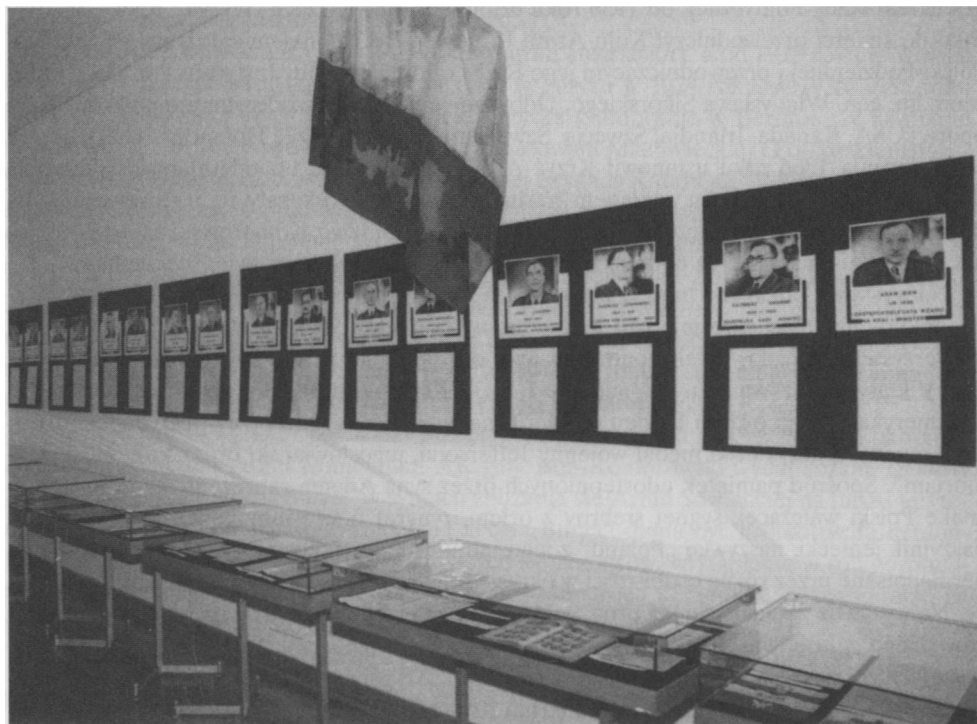
1 sierpnia 1966 roku ustanowił Krzyż Armii Krajowej dla upamiętnienia jej bohaterkich czynów. W 1951 roku nakładem Veritatu w Londynie ukazały się jego wspomnienia *Armia podziemna*, które doczekały się kilku wznowień. Tadeusz Komorowski zmarł 24 sierpnia 1966 roku na atak serca podczas pobytu we wsi Bletchey w hrabstwie Buckingham.

Na wystawie pokazano bardzo interesujące fotografie z życia gen. Bora-Komorowskiego, dokumenty, maskę pośmiertną, jego mundur z odznaką 9 Pułku Ułanów Małopolskich, macierzystej jednostki. Wyeksponowano jego odznaczenia, m.in. Krzyż *Virtuti Militari* II, IV i V klasy, Krzyż *Walecznych* (nadanie 1, 2, 3), Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Komandorski amerykańskiego orderu *Legion of Merit*, nadany pośmiertnie przez prezydenta Ronalda Reagana, amerykański medal wojenny Jeffersona, jugosłowiański order królewski „*Memoriam*”. Spośród pamiątek udostępnionych przez syna Adama zaprezentowano także odznakę *Polski walczącej*, sygnet srebrny z orłem, ryngraf ofiarowany generałowi w oflagu, naszyjnik jeniecki, naszywkę „*Poland*” z jego munduru, portfel osobisty, a także listy do generała, pisane przez różne osobistości w okresie powojennym.

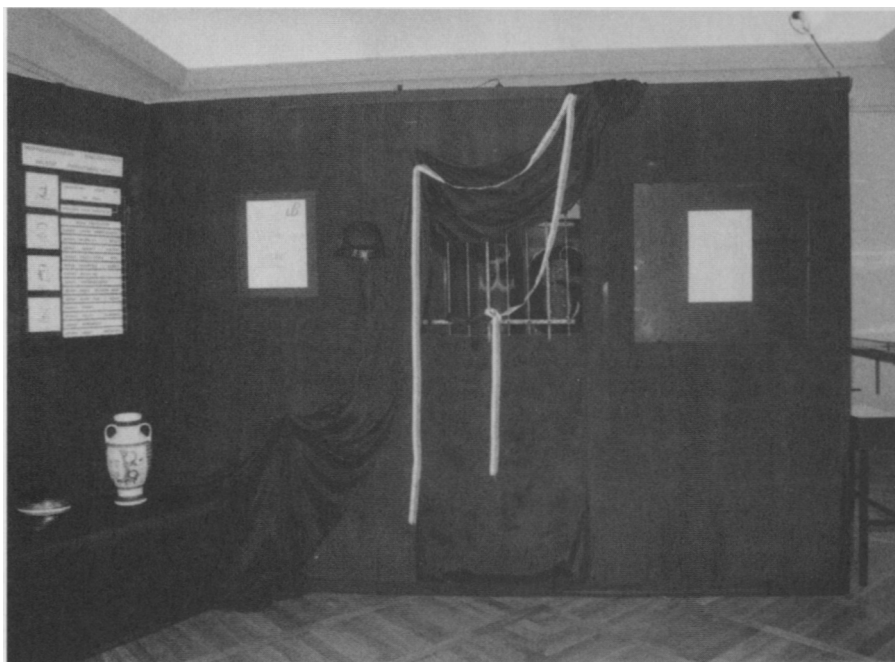
Na wystawie znalazła się też urna, w której przewieziono w 50. rocznicę Powstania Warszawskiego z Londynu do Polski prochy gen. „Bora” i jego małżonki (pochowane wśród poległych żołnierzy AK na Powązkach) z napisem: „*ŚP generał dywizji Tadeusz Bór-Komorowski / 1.6.1895–24.8.1966 / Dowódca Armii Krajowej / Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych; Irena Lamezan-Salins Tadeuszowa Komorowska / 14.5.1905–22.10.1966 / Żołnierz Armii Krajowej*”. Pośrodku wygrawerowano znak *Polski walczącej*.

*

Mimo że większość z wymienionych wystaw była otwarta w okresie letnim, cieszyły się one dużą frekwencją i zainteresowaniem. Dzięki nim pracownicy muzeum nawiązali kontakty z żołnierzami Armii Krajowej, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, często mieszkającymi poza granicami kraju. Efektem każdej wystawy były zawsze cenne dary.



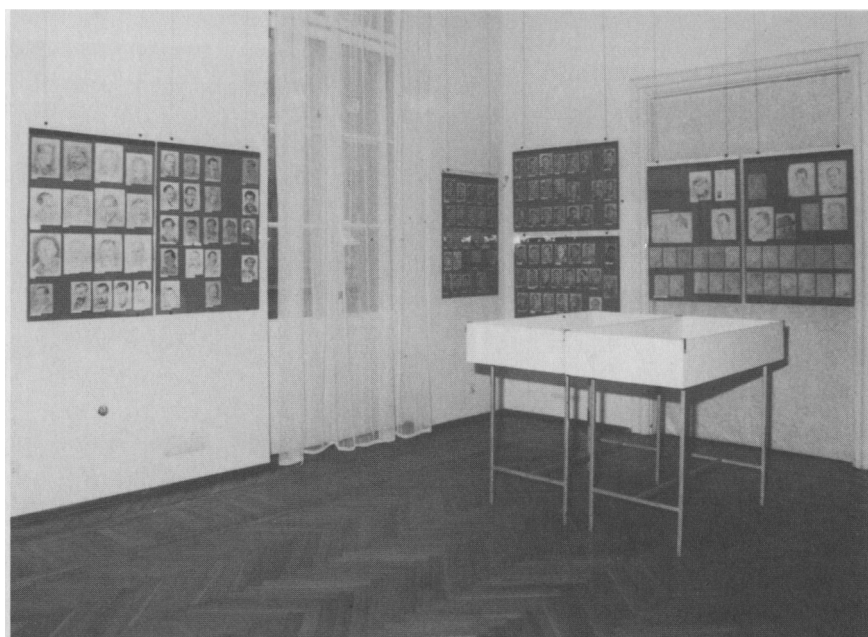
Fragment wystawy „Szesnastu przywódców Polski Podziemnej”, 1990 r.



Fragment wystawy „Szesnastu przywódców Polski Podziemnej”, 1990 r.



Fragment wystawy Barbary Wachowicz „Kamyk na szafcu”, 1991 r.



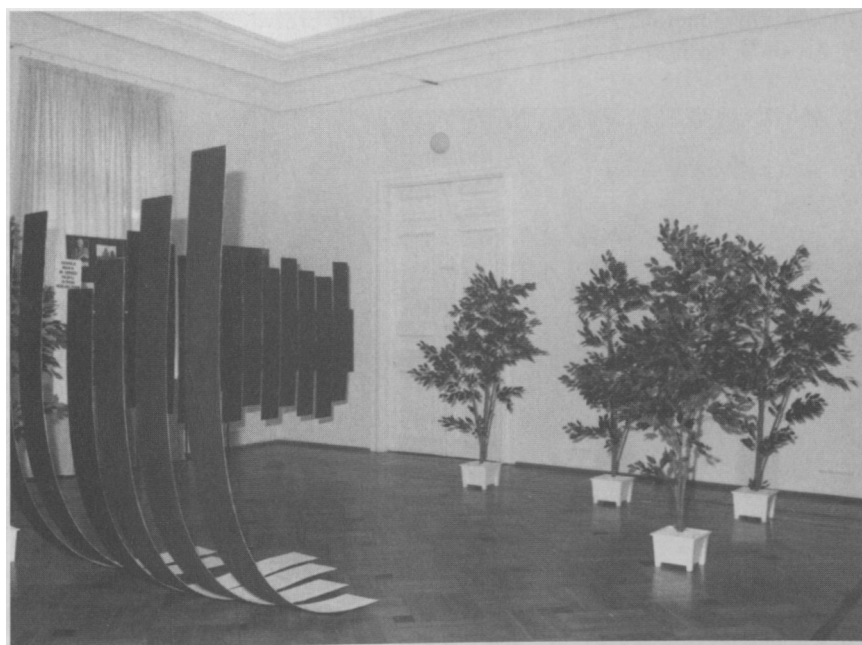
Fragment wystawy „Obozowe portrety oficerów II Rzeczypospolitej Polskiej”, 1993 r.



Fragment wystawy „Naczelny wódz generał Władysław Sikorski — życie, działalność i czyny”, 1993 r.



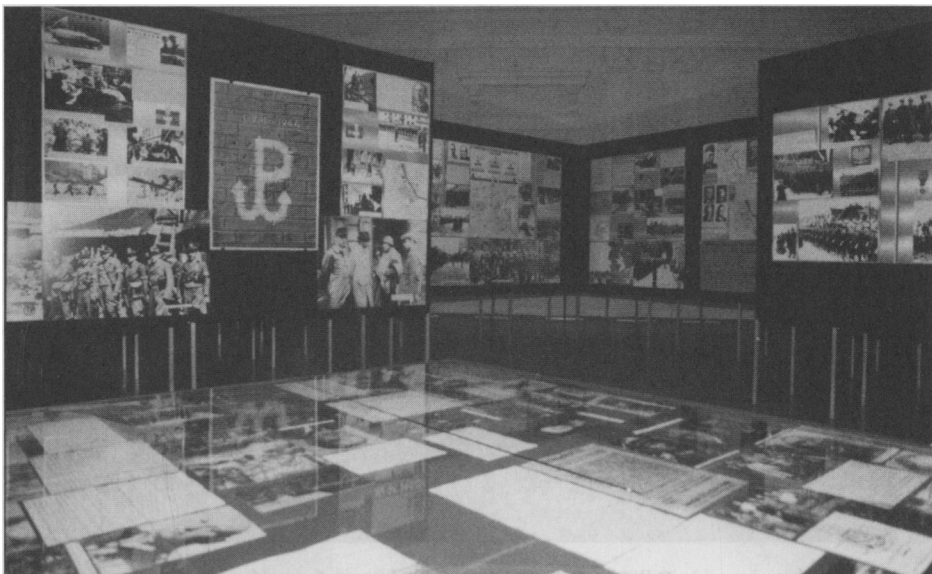
Władysław Bartoszewski otwiera wystawę „Polskie Państwo Podziemne wobec tragedii Żydów 1939–1945”, 1993 r. Fot. M. Pałaszewska



Fragment wystawy „Polskie Państwo Podziemne wobec tragedii Żydów 1939–1945”, 1993 r.



Otwarcie wystawy „Generał T. Bór-Komorowski i jego żołnierze w akcji «Burza»”. Przemawia syn generała Adam Komorowski, obok prezydent Ryszard Kaczorowski i prof. Adam Dobroński, 1994 r.



Fragment wystawy „Generał Bór-Komorowski i jego żołnierze...”, 1994 r.



Fragmety wystawy „Kobiety w Powstaniu Warszawskim”, 1994 r.